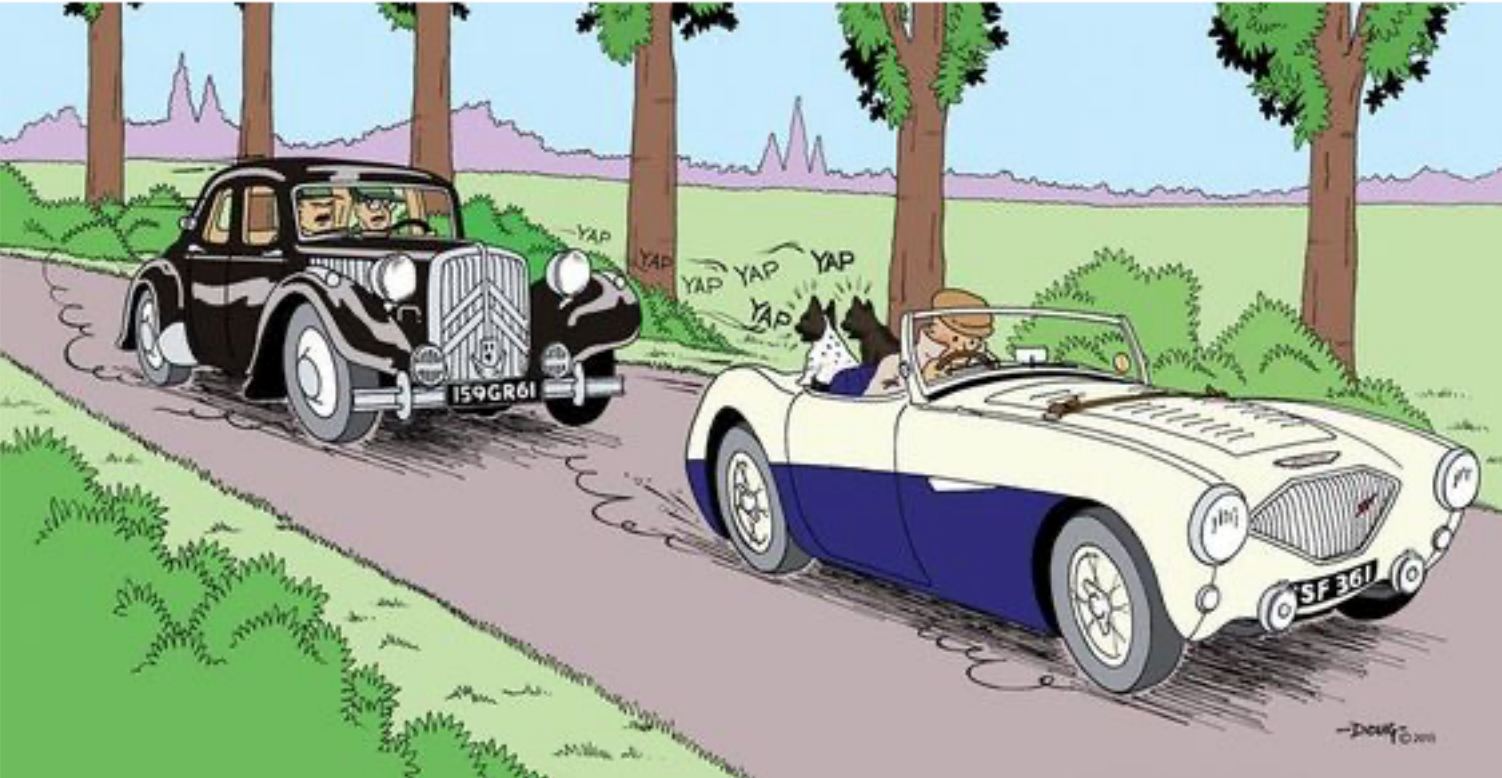




Historia z kołem w tle

O zabytkowej i nietypowej motoryzacji na okraglo od 2014 roku.

BLOG

O BLOGU

NASZ YOUTUBE

CENY PALIW

KALENDARZ PZMOT

GIELDA

ARCHIWUM

Belgijski diabeł i jego elektryczna torpeda

przez Zbigniew Kluczkowski | 19 lipca, 2026

0 komentarzy

Gdy w sprzedaży pojawiły się pierwsze automobile ich właściciele jak najszybciej chcieli sprawdzić osiągi upragnionej maszyny. Zjawisko obłądu prędkości, które przeniosło się z kolei na pierwsze, jeszcze szu-trowe drogi, był na tyle silny, że już pod koniec XIX wieku odnotowano pierwsze rekordy. Najważniej-szym z nich było przekroczenie bariery 100 km/h, która wówczas obrosła wieloma legendami i wraz z rozpowszechnieniem plotek pojawiało się coraz więcej śmiazków chcących ją pokonać. Tylko jak taką prędkość osiągnąć?

Zbudowane w tym celu spalinyowe automobile z trudem osiągały prędkość o połowę mniejszą. W ostat-niej dekadzie XIX wieku coraz modniejsze wśród tzw. „miejskich elit” stawały się „elektromobile”, które napędzał silnik elektryczny a zbiornikiem paliwa były, wówczas jeszcze prowizoryczne, kwasowe baterie o małej pojemności. To właśnie na takim pojeździe pokonano granicę, która dla wielu wydawała się nie-realna, wręcz szatańska. W dodatku jako pierwszy pokonał ją ... „Szatan z belgijskim rodowodem” – Ca-mille Jenatzy.

Camille Jenatzy



Źródło: vanderbiltcupraces.com

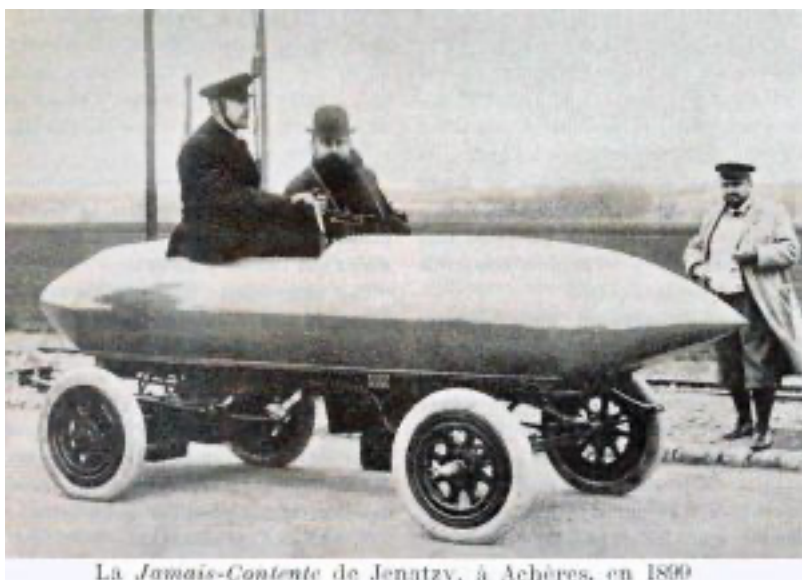
Jenatzy (ur. w 1868 r.), syn Constant Jenatzy właściciela fabryki opon pneumatycznych, jednego z pio-nierów oponiarstwa. Camille – z wykształcenia inżynier zaczął przygodę z wyścigami już na początku lat 90-tych XIX wieku. Wkrótce okazał się jednym z najlepszych zawodników w dopiero co rodzącym się spo-rcie motorowym. Wbrew modzie na pojazdy spalinyowe Jenatzy bardziej interesował się napędem elek-trycznym, który pomimo ograniczeń ze strony akumulatorów był bardziej odpowiedni do bicia pierwszy-ch rekordów prędkości.

Gdy zaczęto notować pierwsze rekordy, Jenatzy szybko dołączył do wąskiego grona ścigantów a jego głównym rywalem okazał się Gaston de Chasseloup – Laubat. Ostatni rok XIX wieku – 1899 dał początek historii bicia rekordów. Rekordy 66,66 km/h oraz 80,35 km/h, które uzyskał Jenatzy, de Chasseloup – Laubat pobił bez żadnego problemu. Rekord ustanowiony 4 marca – 92,79 km/h spowodował, że Jenat-zy musiał „podkreślić” swój pojazd tak, aby ten zbliżył się lub przekroczył „setkę” i przy okazji nie wyleciał na ... Księżyc.

Podobne teksty: [Bajkowy świat Jakowa Sawczuka](#)

Ze względu na brak jakiegokolwiek aparatury pomiarowej, w celu otrzymania wyniku przeliczano czas przejazdu oraz długość trasy. Tak było i tym razem. Wszystko rozegrało się 29 kwietnia 1899 roku (choć niektóre źródła podają, że 1 maja). Wówczas na drodze niedaleko Acheres koło Paryża Jenatzy przekro-czył „magiczną setkę” i uzyskując wynik 105,882 km/h pobił wszystkich dotychczasowych konkurentów. I nic mu się nie stało – wbrew plotkom nie wyleciał w kosmos (lub na Księżyc – jak również sądzono) ani też nie przeniósł się w czasie.

Czy wyleci na Księżyc?



Źródło: automociona

Nawet pojazd też nie ucierpiał. To właśnie tej konstrukcji należy poświęcić najwięcej uwagi. Pojazd o fi-zjonomii torpedy wysoko zawieszony na platformie od armaty posiadał bardzo dziwną nazwę – „La Ja-mais Contente” („Nigdy Niezadowolona”). Do napędu tego stwora służyły dwa silniki o mocy 25 KW każ-dy oraz akumulatory o napięciu 200V, które ukryto w tylnej części pojazdu. Co ciekawe, pojazd poruszał się na małych kołach. Te były wyposażone w pneumatyczne opony braci Michelin. Rekord był zatem do-skonałą reklamą.

Nadwozie elektrycznej torpedy wykonano ze specjalnego stopu o nazwie „partinium”. Wymiary, choć niedokładnie mierzone były następujące: 3,8 m długości, 1,56 m szerokości oraz 1,4 m wysokości. Masa własna pojazdu wynosiła 1450 kg, z czego większość przypadała na ciężkie akumulatory oraz silniki elek-tryczne. „Torpeda” była w środku ciasna a kierowca skutecznie psuł opór powietrza, gdyż siedzisko umieszczono wysoko. Jenatzy skupił się na oporze powietrza, zapomniał jednak o sobie. Mała owiewka była umieszczona tuż za siedziskiem a nie z przodu kabiny.

La Jamais Contente – pamiątkowe zdjęcie po rekordzie



Źródło: grandprixhistory.com

Tuż po zakończeniu próby oraz dumnym ogłoszeniu wyniku prasa rozpisywała się o wyczynie Belga. Je-natzy szybko został nazwany „Czerwonym Diabłem” – nie tylko z racji wyglądu, ale głównie przez bardzo brutalny sposób prowadzenia. O innych osiągnięciach Jenatzego wiadomo niewiele. Poza rekordem wy-grał Puchar Gordona Bennetta w 1903 roku. Rok później na zawodach w Niemczech cudem umknął przed lokomotywą a w 1906 roku był 5. w Pucharze Vanderbilta. Następnie w 1910 roku zajął 2. miejsce w wyścigu górskim w Gaillon.

Podobne teksty: [Oldfield](#), [Ford 1999](#)

Pomimo dość niefortunnej nazwy, zadowolenie z tego wehikułu było na tyle duże, że rekord ustanowio-ny przez Belga został pobity dopiero 3 lata później, już na automobilu spalinyowym. Kolejne rekordy bito już na znacznie większych pojazdach wyposażonych w duże silniki benzynowe. Camille już w 1903 roku jeździł Merce-desem. Nie elektrycznym a spalinyowym, przez co oddalił się od swojej idei. Przy „elektrycznej torpedzie” Jenatzego Mercedesy okazały się wręcz prymitywne, choć były nieco szybsze i o wiele wygodniejsze.

Jenatzy miał zamiłowanie do polowań i podczas jednego z nich w 1913 roku zginął od przypadkowo za-błąkanej kuli. Rekordowy pojazd został przekazany w ręce muzealników i po kilku renowacjach dotrwał czasów nam obecnych. Przy renowacji Michelin dostarczyło opony według oryginalnego wzoru. „Nigdy Niezadowolona” obecnie znajduje się w Muzeum Motoryzacji w Compiègne. Ten pojazd przypomina cza-sy romantyzmu w motoryzacji – czasów, które zapewne już nigdy nie wrócą.

Visited 10 times, 1 visit(s) today

Kategoria: Historyczne wpisy Tagi: CamilleJenatzy , LeJamaisContente , pojazdyrekordowe , rekordyprędkości , samochodyelektryczne

Zobacz wpisy

← Za mamusię, za tatusia

Matka wszystkich replik →

Dodaj komentarz

Twój adres email nie zostanie opublikowany. Wymagane pola są oznaczone *

Komentarz *

Nazwa *

Adres email *

Witryna internetowa

☐

Zapamiętaj moje dane w tej przeglądarce podczas pisania kolejnych komentarzy.

[Dodaj komentarz](#)



Wyszukiwarka:

Szukaj

Pogoda:

Łódź

Teraz, 19 lipca, 12:00, Niedziela

25°C

6 km/h0,1 mm

Jakość powietrza

źródło: AIRLY

Dobra

PM 2.5: 113%
PM 10: 45%

Dziś

27°C

Jutro

19°C

Godzina po godzinie ▶
Na 16 dni ▶

twojapogoda.pl

Wyszukuj według kalendarza:

lipiec 2026						
P	W	Ś	C	P	S	N
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		
◀ cze						

Komentarze:

StałyCzytelnik - Syn Forda

Najczęściej czytane:

Reklama motoryzacyjna wczoraj i dziś – od...

Polskie przedwojenne motocykle od A do Z

Czarodziejski CRX prosto z Księżycy

Halo, dzwonię z samochodu

Ding-dzong, youngtimery i przewaga

Popularne na Youtube:

Tagi:

AlfaRomeo (14) AstonMartin (6) Audi (7) Bentley (10) BMW (26) Bugatti (15) Cadillac (10) cechymarki (43) cennyczęści (7) Chevro-

let (7) Chrysler (7) Citroen (10) Daihatsu (14)

DNAmarki (36)felieton

(83) Ferrari (20) Fiat (30) Ford

(21) Formula1 (7) Jaguar (6) kierowcywyści-

gowi (18) kitcar (7) Lancia (9) Mercedes

(28) mikrosamochód (7) Nissan (11) normyspalin

(7) Opel (9) Peugeot (16) pojazdyelektryczne

(10) pojazdyrekordowe (14) pojazdywoj-

skowe (14) Porsche (14) pracowniekaroserji-

ne (8) projektancisamochodów (17)

prototypy (13) reklama (8) rekordyprędko-

ści (15) Renault (15) RollsRoyce (7) SUV (9)

Toyota (16) V8 (9) V12 (6) Volvo (9)

Liczba wyświetleń: 11 949

Wszystkie wpisy: 630

Historia z kołem w tle © 2014-2026

Projekt i wykonanie: Zbigniew Kluczkowski

Iconic One Theme | Powered by Wordpress